


Joanna Augustyn 

Czekając na „własny pokój”

Skarga Krystyny de Pizan w *Wizji Krystyny* jako głos w historii kobiet

TERMINUS

t. 25 (2023)

z. 3 (68)

s. 349–360

www.ejournals.eu/

Terminus

Abstract

Waiting for the Writing Time – Christine de Pizan’s Complaint as a Voice in Her-Story

L’Avision de Christine, a 15-century text by the medieval 15th-century writer Christine de Pizan, communicates a didactic and political message. One of its parts, which serves the purpose of building the position and authority of the writer, is Christine’s personal complaint, presented from the perspective of a widow and writer struggling with everyday adversities and limitations of being a woman. A departure point for this article is Virginia Woolf’s famous essay *A Room of One’s Own*, in which conditions indispensable for a successful writer are described: the titular room with a lock, income, access to privileges normally enjoyed by men, such as being able to travel, to make observations, to live a vagabond life, and to have independent social life. 524 years prior to the publication of Woolf’s essay, Christine de Pizan makes a similar point. For years she had been struggling for financial stability, having to support her mother, children and niece. She provides a detailed account of her ordeal with courts in law, but also emphasizes that her role of a daughter, wife and mother has impeded her ambition to be a writer: first, full education was not accessible to her, then raising her children and household duties became her primary commitment, and finally providing for her family takes all her energy. Her path to her own room is not only full of obstacles, but it also requires a lot of determination. When she finally locks herself in her study, Christine can do what she has longed for so long: reading and writing. The construal of her persona in the text of the *speculum principis* genre legitimizes her presence in the public discourse. Her complaint manifests not only unprecedented sincerity of a woman, but also surprisingly mature reflection of a writer, affirming her otherness and desire to produce novel ideas and words. In this way, Christine de Pizan fits in a gap in the history of woman writers created by Virginia Woolf.

Keywords

autofiction,
complaint,
medieval
women writer,
widowhood,
womanhood

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania, [...] czas płaczu i czas śmiechu, czas zawożenia i czas płasów, [...] czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, czas rozdzierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia [...]. (Koh 3,1–8, Biblia Tysiąclecia)

„Kobieta, która chce uprawiać literaturę, musi mieć pieniądze i własny pokój” – napisała Virginia Woolf w słynnym eseju *Własny pokój* z 1929 roku¹. Własny pokój zamykany na klucz – precyzuje – i 500 funtów rocznie to minimum niezbędne dla pisarki². Woolf snuje wyobrażenie na temat siostry Szekspira: a co jeśli miałyby taki sam talent? Czy miałyby szanse go rozwinąć, wejść na deski teatrów ze swoimi dziełami? Jaki byłby jej los? Długą i trudną drogę do pieniędzy i własnego pokoju, a tym samym do pisarstwa, opisuje w jednej ze swoich autofikcyjnych narracji pierwsza kobieta w Europie, która z pisania się utrzymywała – Krystyna de Pizan. W istocie, średniowieczna autorka bywa porównywana przez badaczy do fikcyjnej „siostry Szekspira” opisanej przez Woolf – o ile jednak w wizji Woolf „Judyta Szekspir”, zrozpaczona z powodu pisarskiego niespełnienia i narzucanych jej od dzieciństwa ograniczeń, ostatecznie musiałaby odebrać sobie życie³, o tyle Krystyna de Pizan może być przykładem tej, której się powiodło mimo wielu przeszkód. *Księgę o Mieście Pań*, jeden z najbardziej znanych utworów Krystyny, poświęcony obronie kobiet, otwiera scena, w której narratorka pierwszoosobowa, sama w swoim gabinecie, czyta i rozmyśla nad statusem kobiety, powszechnie potępianej czy obśmiewanej przez autorów płci męskiej. Rzeczywiście przychodzi to na myśl rozważania narratorki *Własnego pokoju*, która – otoczona książkami napisanymi przez mężczyzn – zanurza się w mizoginistycznym dyskursie w poszukiwaniu innej historii (by nie powiedzieć – herstorii) literatury⁴. *Księga o Mieście Pań* odbiła się głośnym echem już w XV wieku (o czym świadczy choćby mnogość rękopisów), a obecnie jest komentowana przez licznych badaczy⁵ i do-

¹ V. Woolf, *Własny pokój*, w: *eadem, Własny pokój. Trzy gwinee*, tłum. E. Karasińska, Warszawa 2002, s. 14.

² *Ibidem*, s. 53.

³ *Ibidem*, s. 65.

⁴ Zob. S. Delany, *Mothers to Think Back Through: Who Are They? The Ambiguous Example of Christine de Pizan*, w: *Medieval Texts and Contemporary Readers*, ed. by L.A. Finke, M.B. Shichtman, New York 1987, s. 177–197; S.L. Jansen, *Reading Women's Worlds from Christine de Pizan to Doris Lessing: A Guide to Six Centuries of Women Writers Imagining Rooms of Their Own*, New York 2011, s. 9–42.

⁵ Nie sposób wymienić wszystkich komentarzy i artykułów odnoszących się do tego dzieła. Ograniczę się do wskazania kilku wybranych: I.P. Bejczy, *Does Virtue Recognise Gender? Christine de Pizan's 'City of Ladies' in the Light of Scholastic Debate*, w: *Virtue Ethics for Women 1250–1500*, ed. by K. Green, C.J. Mews, Dordrecht 2011, s. 1–11; V. Browning, *Perils and Possibilities: Advice for Widows in 'Le livre de la Cité des dames'*, w: *Christine de Pizan, une femme de science, une femme de lettres*, sous la dir. de J. Dor, M.-É. Henneau, B. Ribémont, Paris 2008, s. 231–245; D. Demartini, *La « Cité des dames » de Christine de Pizan, quand la littérature se rend à l'histoire. Bastir et faire orendroit au monde nouvelle*

stępna szerszemu gronu czytelników i czytelniczek dzięki wydaniom w różnych językach (w tym we współczesnym francuskim⁶, po angielsku⁷, i niedawno – po polsku⁸). Inny, nieco mniej znany utwór średniowiecznej pisarki – *Wizja Krystyny* (*Le Livre de l'advison Cristine*) – również przywodzi na myśl słynny esej Woolf. Skoncentruję się właśnie na zestawieniu tych dwóch tekstów, ponieważ głosy pisarek – choć tak oddalone w czasie – wybrzmiewają pod wieloma względami podobnie, a skarga wygłaszana przez alter ego Krystyny de Pizan zdaje się brakującym głosem w refleksjach Woolf na temat kobiet i literatury. Warto przy tym zaznaczyć, że w *Wizji Krystyny* „własny pokój” jawi się nie tylko jako kwestia osobista, mająca wymiar bardzo przyziemny (finansowy) i jednocześnie duchowy (pisać – to sprawa życia i śmierci), ale też polityczna – jej alegoryczny utwór zawiera bowiem moralne i dydaktyczne przesłania dla władców. Choć czytanie zawartej w III księdze *Wizji* skargi pisarki jako autofikcji może się wydać anachroniczne, niewątpliwie mamy do czynienia ze świadomym konstruowaniem opowieści o sobie i budowaniem autorytetu kobiety pisarki w XV wieku. Głos Krystyny, niezależnie od tego, do jakiego stopnia można go uznać za osobiste wyznanie, wpisuje się znacząco w historię kobiet. Skupię się więc na materialnych i społecznych uwikłaniach twórczości Krystyny de Pizan, które są związane z jej płcią.

Krystyna była córką Tommaso da Pizzano, lekarza i astrologa na dworze Karola V. Ojciec zapewnił jej nie tylko dzieciństwo w dobrobycie, ale też wyjątkowe dla kobiety wykształcenie – jak na tamte czasy⁹. Młodo wydana za mąż za Etienne'a de Castel, notariusza na dworze, urodziła troje dzieci. Małżeństwo trwało jednak krótko – Etienne nagle zmarł, a Krystyna jako 25-letnia wdowa musiała zapewnić byt całej rodzinie. Między innymi o trudach wdowieństwa opowiada w *Wizji Krystyny*¹⁰. Utwór ten powstał w 1405 roku, gdy autorka cieszyła się już

Cité, w: *Le Texte médiéval dans le processus de communication*, sous la dir. de L. Evdokimova, A. Marchandise, Paris 2019, s. 207–221; J.L. Kellogg, *Le Livre de la Cité des Dames: Reconfiguring Knowledge and Reimagining Gendered Space*, w: *Christine de Pizan: A Casebook*, ed. by D. McGrady, B. Altmann, New York–London 2003, s. 129–146; J.-C. Mühlethaler, *Du Décameron à la Cité des Dames de Christine de Pizan: modèle hagiographique et réécriture au féminin*, w: *La Circulation des nouvelles au Moyen Âge*, sous la dir. de L. Rossi et al., Alessandria 2005, s. 353–374; M. Quilligan, *The Allegory of Female Authority: Christine de Pizan's Cité des dames*, Ithaca 1991; D. Reix, *La Cité des Dames de Christine de Pizan: figures mythologiques et historiques, une utopie?*, w: *Vérité poétique, vérité politique: mythes, modèles et idéologies politiques au Moyen Âge*, éd. J.-C. Cassard, É. Gaucher, J. Kerhervé, Brest 2007, s. 343–362.

⁶ Wydanie z 1986 roku było trzykrotnie wznawiane: Christine de Pizan, *Le livre de la cité des dames*, trad. par E. Hicks, T. Moreau, Paris 1986 (wznowienia: 1992, 1996, 2000).

⁷ Trzy wydania, w tym najnowsze: Christine de Pizan, *The Book of the City of Ladies*, transl. by R. Brown-Grant, Harmondsworth 1999.

⁸ Krystyna de Pizan, *Księga o Mieście Pań*, tłum. i oprac. A. Loba, Poznań 2022.

⁹ Zob. A. Loba, *Wprowadzenie. Życie i twórczość Krystyny de Pizan*, w: Krystyna de Pizan, *Księga o Mieście...*, s. XXI–XXIII.

¹⁰ Dzieło to czekało na edycję o wiele dłużej niż *Księga o Mieście Pań*. Podstawą dla moich badań jest wydanie: Christine de Pizan, *Le livre de l'advison Cristine*, éd. critique par Ch. Reno, L. Dulac, Paris 2001 (cytaty z tego utworu przytaczam za tą edycją, lokalizacje podaję bezpośrednio w tekście; jeśli nie wskazano inaczej, cytaty są w moim tłumaczeniu). Przekład na współczesny francuski wydano w 2006 roku (Christine de Pizan, *La Vision de Christine*, trad. par A. Paupert, w: *Voix de femmes au Moyen*

międzynarodowym uznaniem: miała swoich mecenasów, była zapraszana na dwory w Anglii i w Mediolanie. *Wizja Krystyny* jest utworem alegorycznym, w którym Krystyna bohaterka zapada w sen i rozpoczyna podróż najpierw po przedziwnej krainie, w której spotyka Chaos, Naturę, Liberę (symbolizującą Francję), a następnie wędruje po Uniwersytecie, gdzie rozmawia między innymi z Opinią i wreszcie z Filozofią. To do niej Krystyna (jako narratorka pierwszoosobowa) kieruje swoją skargę (jak sama wspomina, wzoruje się na *O pocieszeniu, jakie daje filozofia* Boecjusza¹¹). Dialogiczny i alegoryczny utwór można wpisać w tradycję *speculum principis*. Jak podkreśla Rosalind Brown-Grant, skarga, w której Krystyna opisuje swoje życie wdowy i pisarki, ma na celu legitymizację jej głosu politycznego¹². Anna Loba trafnie podsumowuje we wstępie do polskiego wydania *Księgi o Mieście Pań*, że najbardziej twórczym okresem w życiu Krystyny de Pizan były właśnie lata 1402–1405. To wtedy

powstała cała seria tekstów napisanych w pierwszej osobie. Można więc powiedzieć, że mamy tu do czynienia ze swego rodzaju „inscenizacją ja”, zarówno na poziomie osobistym, jak i zawodowym. Projekt uzyskania dla siebie „autorytetu pisarki” pociągał za sobą opracowanie pewnej „fabuły autobiograficznej”, w której Krystyna de Pizan opowiada o kolejnych etapach swojej pisarskiej drogi¹³.

Autofikcyjna skarga Krystyny, choć jest częścią tej inscenizacji, brzmi jak zaskakująco szczere wyznanie pisarki, wdowy, kobiety, która nie szczędzi szczegółów w opisie swoich zmagañ. Jakkolwiek dystansowałabym się od uznania skargi Krystyny za tekst autobiograficzny, jest on uważany za jedno z najważniejszych źródeł wiedzy na temat życia pisarki¹⁴.

Skarga Krystyny to wyjątkowy obraz oczekiwania na czas dla siebie i dla swojej twórczości, jednak nie jest to czekanie bierne. Pisarka musi walczyć o czas, o przestrzeń i o pieniądze. Opisuje kolejne etapy życia: dzieciństwo, małżeństwo i macierzyństwo, czas żałoby i bodaj najtrudniejszy – czas walki o przetrwanie. Można mieć wrażenie, że bieg jej życia jest odmierzany przez straty – kolejne śmierci kolejnych mężczyzn, od ojca i męża po mecenasów. W przeciwieństwie do twórczości poetyckiej, w *Wizji* Krystyna nie poświęca jednak wiele uwagi żałobie, lecz... sprawom finansowym. Wspominając śmierć ojca, mówi: „Nadszedł już czas jego starości i krótko po tym niemoc go zmogła; zapadł na długą chorobę. Wynikło z niej niemało trudności,

Âge: savoir, mystique, poésie, amour, sorcellerie, XIF–XV^e siècle, sous la dir. de D. Régnier-Bohler, Paris 2006, s. 407–542).

¹¹ Więcej na ten temat: B. Semple, *The Consolation of a Woman Writer: Christine de Pizan's Use of Boethius in L'Avision-Christine*, w: *Women, the Book and the Worldly: Selected Proceedings of the St Hilda's Conference*, ed. by L. Smith, J.H.M. Taylor, Cambridge 1995, s. 39–48.

¹² R. Brown-Grant, *Christine de Pizan and the Moral Defence of Women: Reading Beyond Gender*, Cambridge 1999, s. 89–92. Nie będę tu rozwijać politycznych i moralnych aspektów *Wizji Krystyny*, które szczegółowo omawia Rosalind Brown-Grant w swojej monografii.

¹³ A. Loba, *Wprowadzenie. Życie i twórczość...*, s. XIX.

¹⁴ J.-P. Beaulieu, *L'Avision Christine ou la tentation autobiographique*, „Littératures” 18 (1998), s. 15.

w których przydałoby mu się wszystko to, co – zamiast zaoszczędzić – wydał” („Si fut ja venu le temps de sa vieillesce, qui en assez brief temps après cheut en longue inpotence et maladie ou maintes souffraites sourdirent, ausquelles eust eu besoing l'espargne des choses despendues”, s. 99). Podobnie, gdy mowa o śmierci męża – co może nieco zdziwić czytelnika, który zna ballady autorki – Krystyna jest zaskakująco i, można by rzec, pioniersko szczera:

Car, comme je ne fusse au trespasement de mon dit mary, lequel fu surpris de hastive epidimie – toutesfois, la Dieu grace, fu la fin comme bon catholique – en la ville de Beuvaiz ou avec le roy estoit alez et n'estoit acompaigniez fors de ses serviteurs et maignee estrange, si ne pos savoir precisement l'estat de sa chevance. Car, comme ce soit la coustume commune des hommes mariez de non dire et declairer leurs affaires entierement a leurs femmes, de laquelle chose vient souvent mal, comme il m'appert par experience, et n'est mie sens quant femmes ont non nyces mais prudentes et de sage gouvernement, si sçay bien que a clarté ne me vint tout ce qu'il avoit (s. 100).

[Nie byłam przy mężu w chwili jego śmierci, bo zaskoczyła go nagła epidemia. Dzięki boskiej pomocy, zmarł on jak dobry katolik w mieście Beauvais, do którego udał się z królem. Jednak towarzyszyli mu jedynie służący i zagraniczna straż – dlatego nie mogłam dowiedzieć się dokładnie, ile posiadał pieniędzy. W istocie, powszechna to praktyka wśród żonatych mężczyzn, by nie wyjaśniać tych spraw swoim żonom – a ma to często niedobre skutki, o czym sama się przekonałam; nie jest to roztropne z ich strony, jeśli mają niegłupie żony, rozsądne i postępujące mądrze. Nie wiedziałam dokładnie, jaki majątek posiadał].

Od tego momentu zaczyna się sędowo-finansowa epopeja. Krystyna walczy o pieniądze, jest z nich ograbiana, jest oszukiwana, a wszystko to opisuje ze szczegółami. Może się to wydać wręcz nużące (przed czym sama ostrzega, stosując wielokrotnie zabieg *captatio benevolentiae*), o ile nie jesteśmy historykami prawa poszukującymi śladów średniowiecznych praktyk sądowych. Sądy, zarówno wtedy, jak i dziś, oznaczają rozwlekłe procedury. Ten administracyjny chaos, przez który Krystyna musi się przedrzeć, jest, jak sama mówi, wbrew jej naturze. Tak opisuje tułaczkę po instytucjach:

Or vint la poursuite anieuse que par neccessité contrainte faire me convint a grant travail, pourmenee par maintes responses *pro et contra* plusieurs journees. Et que ce soit long travail et anyeux, je m'en raporte a ceulx qui l'essaient. [...] me convenoit [...] muser atout ma boiste et mandement le plus des jours sans y riens faire, ou par long train avoir responses doubles en esperance (s. 104–105).

[[O]dsyłano mnie przez wiele dni z miejsca do miejsca, udzielając sprzecznych odpowiedzi. Jak długa i trudna była to próba, wiedzą ci, którzy tego doświadczyli; [...] musiałam [...] tracić czas w sądach [...] przez całe dni, wszędzie taszcząc ze sobą szkatułę z papierami i zarządzanie króla. Długo czekałam na odpowiedzi, które były niejasne i dawały złudne nadzieje].

Ma poczucie straty czasu: „Ach! Ileż to razy traciłam całe zimowe poranki¹⁵ w sądzie, umierając z zimna, czatując na moich doradców, by przypomnieć im o mojej sprawie i ich popędzić!” („Ha! quant il me souvient comment tant de fois ay musé la matinee a ce palais en yver, mourant de froid, espiant ceulz de mon conseil pour ramentevoir et solliciter ma besoingne [...]”, s. 103). Można odnieść wrażenie, że urzędowe peregrynacje, czy raczej droga przez mękę, nie mają końca: „Nie myśl, że trwało to rok czy dwa [mówi Krystyna do Filozofii], ale całe czternaście lat, bo gdy tylko jedno nieszczęście się kończyło, pojawiała się kolejne” („Et ne cuides mie que ce m'ait duré ung an ou deux, mais l'espace de plus de XIII ans : que, quant ung meschief m'estoit faillis, l'autre survenoit [...]”, s. 102). Możemy sobie tu pozwolić na chrystusową metaforykę, jako że sama Krystyna przywołuje obraz męki Pańskiej, mówiąc o swoich zmartwieniach: „Podobnie jak Jezus Chrystus chciał, by wszystkie części jego ciała zaznały bólu, abyśmy nauczyli się znosić cierpienie, tak Fortuna chciała, by moje serce na wszelkie sposoby gnębiły myśli bolesne i przykre” („Et a l'exemple de Jhesucrist qui vould estre tourmenté en toutes les parties de son corps pour nous instruire a pascience, vould Fortune que mon cuer fust tourmenté de toutes manieres de dures et desplaisans pensees diversement”, s. 103).

O ile na kwestie finansowe Krystyna skarży się wprost, o tyle o obowiązkach kobiety, córki, żony i matki mówi subtelniej, przemycając jednak żal i rozgoryczenie. Ojciec jest przedstawiony przez pisarkę jako postać wyidealizowana, wyjąwszy jego rozrzutność, intelektualny przewodnik, mistrz i wzór do naśladowania – taki portret ojca zarysowuje się też w innych jej tekstach. Natomiast matka Krystyny nie tylko w *Wizji*, ale też w całym dziele pisarki, jest niemal nieobecna. Nawet jej imię pozostaje nieznanne. Kiedy Krystyna mówi o matce, ma na myśli alegorię Natury¹⁶. W *Księdze o Mieście Pań* wspomina jednak o matce biologicznej – jako przeszkodzie w nauce i twórczości (słowa te wypowiada Opinia):

To kobiece uprzedzenia twojej matki, która chciała cię zatrudnić robotkami ręcznymi będącymi zwykłym zajęciem niewiast, przeszkodziły ci w dzieciństwie pogłębić i poszerzyć twoją wiedzę. Lecz, jak powiada już cytowane przysłowie: „Tego, co Natura daje, nikt nie zdoła odebrać”, tedy matka nie zdołała powstrzymać twojego pociągu do nauki i przeszkodzić, byś dzięki naturalnym skłonnościom uszczknęła z niej choć kilka kropelek¹⁷.

W *Wizji Krystyny* również pojawia się matka jako żywa istota (a nie tylko alegoria Natury). Nazwana jest tu „słodkim ciężarem”, który starzeje się „na barkach jedynej córki” („[...] charge agreable de ma bonne mere envieillie sur les bras de sa seule

¹⁵ Na temat użycia przez Krystynę toposu zimy jako czasu niedoli zob. S. Delale, *Topiques de la saison inverse : hiver, désamour et pauvreté dans la littérature médiévale*, „Questes” 34 (2016), <https://journals.openedition.org/questes/4373> (dostęp: 5.07.2023).

¹⁶ J. Cerquiglioni, *Hériter et transmettre. Christine de Pizan et les filiations complexes*, w: *Genèses et filiations dans l'oeuvre de Christine de Pizan*, sous la dir. de D. Demartini, C. Le Ninan, Paryż 2021, s. 393–402.

¹⁷ Krystyna de Pizan, *Księga o Mieście...*, s. 152.

fille [...]”, s. 116)¹⁸. Dawniej odciągana od nauki Krystyna utrzymuje ją teraz dzięki pisarstwu. Łącznie pisarka musi więc zapewnić byt sześciu osobom (sobie, dzieciom, matce i niezamężnej bratanicy):

[...] [S]i comme une fois je respondi a ung qui me disoit que je n'avoie que plaindre, car j'estoie sans charge comme celle qui estoit seule et senle, je dis qu'il ne m'avoit pas bien regardée, car j'estoie trois fois double, et comme il ne m'entendist, ce disoit, lui exposay disant que j'estoie VI fois moy meismes (s. 102).

[...] Tak kiedyś odpowiedziałam pewnemu człowiekowi, który uważał, że nie mam się na co skarżyć, bo żyję sama i nikogo nie mam na utrzymaniu. Odpowiedziałam, że nie przyjrzał mi się dość uważnie, bo „ja” równa się trzy razy dwa. On na to, że nie rozumie, więc wyjaśniłam, że jestem sobą sześciokrotnie¹⁹].

Słodkim ciężarem zdają się także dzieci. Krystyna wprost nie uskarża się na trudy macierzyństwa ani na to, że zgodnie z ówczesną normą kulturową została wydana za męża bardzo młodo. Mówi tylko, że była „jeszcze młodziutka” („fusse je encore assez jeunete”, s. 97; miała piętnaście lat) i że nie mogła zająć się tym, do czego skłaniała ją natura (czyli nauką i pisaniem), „z powodu obowiązków, jakie zwykle przypadają zamężnym kobietom oraz z powodu częstych cięż” („Car, non obstant que naturellement et de nativité y fusse encline, me tolloit y vaquier l'occupacion des affaires que ont communement les mariees et aussi la charge de souvent porter enfans”, s. 108). Virginia Woolf zwraca uwagę na to, że George Eliot, siostry Brontë i Jane Austen nie miały dzieci, co niewątpliwie umożliwiało im działalność twórczą. Z punktu widzenia Woolf jest to niebagatelne ułatwienie, pisarka podkreśla jednak, że wymienione autorki prawdopodobnie musiały pisać we wspólnej bawialni. Zatem, choć bezdziejne, nie dysponowały przywilejem ciszy i skupienia. Z pewnością własnego

¹⁸ Cały fragment zdaje się przepełniony rozgoryczeniem, ale też poczuciem obowiązku względem matki. Nagle na pierwszy plan wysuwa się inne pragnienie niż to, o którym Krystyna tak dużo mówi – by posiadać czas i przestrzeń do pracy intelektualnej; w kontekście matki fundamentalnym pragnieniem (i/lub poczuciem obowiązku) jest zapewnienie jej poziomu życia, który dotychczas miała. Krystyna zwraca się do Filozofii: „Tobie przysięgam, że jedynie miłość do mojej matki – tego słodkiego ciężaru, co starzeje się na barkach swej jedynej córki, która nie zapomniała o dobrodziejstwach, jakie od matki otrzymała – jedynie przez wzgląd na tę miłość wypełnia mnie bezradność i ból, gdy Fortuna robi wszystko, bym nie osiągnęła tego, czego pragnę. A pragnę, by ta szlachetna kobieta dobrego urodzenia, która zawsze godnie żyła, miała takie życie, na jakie zasługuje [...]”. („[...] me soies tesmoing que seulement l'amour et charge agreable de ma bonne mere enviellie sur les bras de sa seule fille qui n'est oublieuse des grans maternelz benefices d'elle receuz, volontaire du meriter, et comme droit est, me rent perplexe et adoulee quant Fortune ne sueffre a ma volenté sortir son bon effait et que, femme de si parfaite honneur et si noble vie et bel estat, comme est et a tousjours esté, celle ne soit tenue et ordonnee selon son droit [...]”, s. 116). Warto tu zaznaczyć, że rozgoryczenie Krystyny wiąże się też z osamotnieniem w tym zobowiązaniu – jej bracia są daleko i jak się wydaje, nie wspierają siostry. Choć pretensje do nich nie są gwałtowne, to jednak pojawiają się subtelnie przemycone w dalszym fragmencie utworu.

¹⁹ Owa „sześciokrotność” Krystyny oznacza właśnie sześć osób na utrzymaniu (licząc ją samą). Zob. Christine de Pizan, *La Vision...*, s. 501, przyp. 1.

pokoju nie miała Jane Austen (tak opisuje to jej siostrzeniec we wspomnieniach: „Musiała pisać niemal wyłącznie we wspólnej bawialni, w której nieustannie coś się działo”²⁰). Jak więc mogła skoncentrować się na pisaniu, skoro w każdej chwili ktoś mógł jej przeszkodzić? Krystyna de Pizan też wspomina o zamykaniu drzwi, choć ujmuje to metaforycznie. Tak opisuje czas izolacji i pracy, ten długo wyczekiwany moment, w którym mogła oddać się nauce i twórczości:

Ainsi en cellui temps que naturellement estoit pervenu mon aage au degré de congnoissance, regardant derriere moy les aventures passees et devant moy la fin de toute chose [...] me tiray au chemin ou propre nature et constellation mèncline, c'est assavoir en amour d'estude. Adonc cloy mes portes, c'est assavoir mes sens, que plus ne fussent tant vagues aux choses foraines, et vous happyay ces beaulx livres et volumes et dis que aucune chose recouvreroie de mes pertes passes (s. 109–110).

[Tak oto, osiągnąwszy wiek świadomy, widząc za sobą miniony czas, a przed sobą kres wszystkiego, [...] skierowałam swe kroki tam, gdzie prowadziła mnie natura i mój układ gwiazd: do umiłowania nauki. Zamknęłam więc drzwi, to znaczy swoje zmysły, by nie zwodziły ich sprawy zewnętrzne; chwytałam za piękne księgi i tomy z myślą, że nadgonię przynajmniej część z tego, co niegdyś straciłam].

„Życie samotne i spokojne” („la voie qui plus naturellement me plaisoit, c'est assavoir solitaire et quoye”, s. 107) – to jest to, co najbardziej jej odpowiada. Jak mówi: „W jej samotności z mych wspomnień wyłoniły się podstawy łaciny i języków pięknych nauk, rozmaite maksymy, zgrabna retoryka” („Adonc par solitude me vindrent au devant les rumigacions du latin et des parleures des belles sciences et diverses sentences et polie rethorique [...]”, s. 107–108).

Doczekanie? Wydaje się, że Krystyna wreszcie ma przestrzeń i czas, by pracować. Ma mecenasów, którzy ją wspierają, ma pozycję i środki do życia. Jest świadoma tego, że jej głos jest czymś innym, nowym, pionierskim – jako kobiety, wdowy, pisarki. Tak ujmuje to alegoria Natury:

[Nature] vout que par l'engendrement d'estude et des choses veues nasquissent de moy nouvelles lectures. Adont me dist : [...] Ou temps que tu portoies les enfans en ton ventre, grant douleur a l'enfanter sentoies. Or vueil que de toy naissent nouveaulx volumes [...] lesquelz en joie et delit tu enfanteras de ta memoire, non obstant le labour et travail, lequel tout ainsi comme la femme qui a enfanté, si tost que elle ot le cry de son enfant oublie son mal, oublieras le travail du labour oyant la voix de tes volumes (s. 110).

[Natura chciała, by zrodziły się ze mnie nowe książki, nakarmione tym, co studiowałam, i tym, co widziałam. Powiedziała więc: [...] Nosilaś w brzuchu swoje dzieci i wielki czułaś

²⁰ J.E. Austen-Leigh, *Memoir of Jane Austen*, cyt. w: V. Woolf, *Własny pokój*, s. 85.

ból podczas ich narodzin. Teraz chcę, żeby rodziły się z ciebie nowe tomy [...]. Urodzisz je ze swojej pamięci, w radości i rozkoszy, mimo pracy i trudów. Tak jak matka po porodzie zapomina o bólu, gdy tylko usłyszy płacz dziecka, tak ty zapomnisz o wysiłkach twórcy, słysząc głos swoich ksiąg²¹].

Krystyna wydaje teraz na świat długo oczekiwane dzieci. Podsumowuje: „Od roku 1399, gdy zaczęłam, aż do obecnego roku 1405 – nie ustaję w pracy. Przez ten czas napisałam 15 głównych ksiąg, nie licząc oddzielnie spisanych wierszy. Wypełniły one jakieś 70 kwaternionów” („[...] depuis l’an mil III^cIII^{xx} et XIX que je commençay jusques a cestui III^c et V ouquel encore je ne cesse, compillés en ce tendis XV volumes principaux sans les autres particuliers petis dictiez, lesquelz tout ensemble contiennent environ LXX quaiers de grant volume [...]”, s. 111). Trudno o jaśniejsze świadectwo świadomości pisarskiej – inwentarz dzieła za życia.

A jednak czas i przestrzeń pisania nie są dane raz na zawsze i bezwarunkowo. Sprawy codzienne, starania o utrzymanie bliskich i obowiązki domowe, matka słodki ciężar i być może równie słodko ciężkie dzieci – to wszystko w każdej chwili może wtargnąć przez drzwi, które z ulgą zamykała Krystyna. Bliscy i codzienność mogą okraść ją ze skupienia:

Fortune ma contraire adés continue par telz molestes qui ne sont a cuer femenin et foible pas petites, plus me griefve l’empeschement que a l’estude par ces occupacions me fait, qui maintes fois troublent si ma fantasie que ne puet vaquier l’entendement au bien qui lui delicte – tant est obfusqué par ses diverses pointures – que ne fait le effait du mal que je seuffre (s. 116–117).

[Fortuna – mój wróg – nie ustaje w udrękach, które nie są małe jak na słabe serce kobiety, lecz najbardziej unieszczęśliwia mnie to, że nie pozwala mi ona poświęcić się nauce przez rozmaite zajęcia, które nieraz zakłócają moją wyobraźnię do tego stopnia, że umysł mój nie może poświęcić się temu, w czym znajduje przyjemność. To jest dotkliwsze niż wszelki inny ból].

Krystyna opisuje czas dzieciństwa, czas małżeństwa i macierzyństwa, czas żałoby i czas walki o środki do życia. Wszystko to, choć wypełnione wydarzeniami, zdaje się życiem odroczonym – nie takim, jakiego chciała, a które jej jako kobiecie, córce, żonie, matce nie było dane. Pisarka czeka na czas nauki i czas pisania za zamkniętymi

²¹ Sylvia Huot uważa, że metafora pisarskiego porodu jest odpowiedzią Krystyny na stosowaną przez Jeana de Meun w *Powieści o Róży* symbolikę penetracji i zapładniania jako twórczości poetyckiej: „Jean jako pisarz, Geniusz jako pisarz, Natura jako kowal, Pigmalion jako rzeźbiarz, Zakochany jako ten, który zapładnia: wszyscy współtworzą swoisty rejestr ikonograficzny jako posiadacze fallicznego narzędzia twórczego. [...] Aktywność taka jak kowalstwo czy pisanie, którą podejmuje Natura u Jeana i Alaina [chodzi o *De planctu naturae* Alaina de Lille – J.A.] jest metaforą męskiej aktywności seksualnej. [...] Z kolei Christine przedstawia działanie Natury nie jako zapładnianie, ale jako ciężę i poród”, S. Huot, *Seduction and Sublimation: Christine de Pizan, Jean de Meung, and Dante*, „Romance Notes” 25 (1985), s. 365–366, moje tłumaczenie.

drzwiami. Najpierw jako dziewczyna, która nie otrzymuje takiego wykształcenia, o jakim marzy. Potem jako żona i matka, która nie może zająć się tym, co ją interesuje (przez dziesięć lat małżeństwa)²². A następnie jako wdowa, matka i córka, która przez czternaście lat walczy o stabilizację, chcąc utrzymać swój status społeczny i niezależność. Do jej pokoju ciągle jednak puka codzienność, zakłócając z takim trudem osiągnięte skupienie.

Wróćmy do tezy Virginii Woolf – kobieta, by stworzyć dobrą literaturę, potrzebuje pokoju zamykanego na klucz i 500 funtów. Woolf uprzedza potencjalne zarzuty o nadmierną koncentrację na materialnej stronie. Jak mówi, te dwa warunki można rozumieć metaforycznie: „500 funtów rocznie oznacza swobodę rozmyślenia, zaś drzwi zamykane na klucz – swobodę samodzielnego myślenia”²³. Rzeczywiście, w dalszej części wywodu pisarka kładzie nacisk na niematerialne korzyści materialnego bezpieczeństwa. Zwraca się do dziewcząt i kobiet:

Starajcie się, skąd się tylko da, zdobyć pieniądze, które pozwolą Wam podróżować i próbować, rozmyślać o przeszłości i przyszłości świata, czytać książki i snuć marzenia, wałęsać się i przystawać na rogach ulic – zapuszczając przez cały czas wędkę myśli w najgłębszy nurt życia²⁴.

Stabilizacja finansowa jest więc warunkiem dostępu do zupełnie niepolitycznych przywilejów – możliwości tułania się i przeżywania przygód, podróżowania i poznawania, włączęgi intelektualnej i poetyckiej, swobodnej obserwacji ludzi i świata. O ile odroczone życie wśród liter i słów, wśród ksiąg czyichś i własnych, udaje się Krystynie po latach osiągnąć, co jest możliwe dzięki jej uprzywilejowanej pozycji społecznej, o tyle swoboda tułaczki i beztroskiej obserwacji świata to coś, czego nie może mieć. Zdaje się, że stąd bierze się jej rozżalenie i poczucie straty. W chwili, gdy jest już uznaną pisarką, żali się: „O, cnoto cierpliwości – nie miałam cię w swej sakiewce, a nad tobą górowała często wielka gorycz!” („O vertu de pascience, tousjours ne t'avoie mie en la bourse, ains te suppeditoit souvent en moy grant amertume”, s. 102). Gdyby Virginia Woolf знаła *Wizję Krystyny*, pisząc swój esej, z pewnością zadałaby sobie i nam pytanie, o czym i w jaki sposób pisałaby Krystyna de Pizan, gdyby nie czuła tej goryczy, gdyby miała nie tylko własny pokój od początku, ale też możliwość zanurzenia się w nurcie życia – nieograniczonym do spraw rodzinnych i finansowych.

Ze skargi na niedogodności i przeszkody, na los i na straty wybrzmiewa jednak silny głos. Nie jest to głos postulujący ani rewolucyjny (wszak skarga to nie manifest), ale jest niewątpliwie pionierski. Z jednej strony – głos Innego, który mówi nam to,

²² Krystyna narratorka mówi o tym ustami Filozofii: „Nie podlega żadnej wątpliwości, że jeśli twój mąż zostałby z tobą aż do teraz, nie poświęciłabyś się studiom tak, jak to uczyniłaś, gdyż nie pozwoliłyby ci na to zajęcia domowe, tymczasem zaś przyłożyłaś się pilnie do tego dobra, jakim jest studiowanie, jako do rzeczy najwyższej postawionej” (Krystyna de Pizan, *Księga o Mieście...*, s. XXIV).

²³ V. Woolf, *Własny pokój...*, s. 132.

²⁴ *Ibidem*, s. 135.

co nie było dotąd ani słyszane, ani słyszalne. Krystyna na czele „zakonu wdów”²⁵ („mon vesve colliege”, s. 115) – jak sama to określa – daje nam rzecz nową. Z drugiej strony jest to głos pisarki o niebywałej determinacji twórczej i niezbywalnej żądzy sublimowania swoich doświadczeń w poezji i prozie.

Bibliografia

Źródła

- Christine de Pizan, *The Book of the City of Ladies*, transl. by R. Brown-Grant, Harmondsworth 1999.
- Christine de Pizan, *Le livre de l'advison Cristine*, éd. critique par Ch. Reno, L. Dulac, Paris 2001.
- Christine de Pizan, *Le livre de la cité des dames*, trad. par E. Hicks, T. Moreau, Paris 1986.
- Christine de Pizan, *La Vision de Christine*, trad. par A. Paupert, w: *Voix de femmes au Moyen Âge: savoir, mystique, poésie, amour, sorcellerie, XII^e–XV^e siècle*, sous la dir. de D. Régnier-Bohler, Paris 2006, s. 407–542.
- Krystyna de Pizan, *Księga o Mieście Pań*, tłum. i oprac. A. Loba, Poznań 2022.
- Woolf V., *Własny pokój*, w: V. Woolf, *Własny pokój. Trzy gwinee*, tłum. E. Karasińska, Warszawa 2002.

Opracowania

- Beaulieu J.-P., *L'Avision Christine ou la tentation autobiographique*, „Littératures” 18 (1998), s. 15–30.
- Bejczy I.P., *Does Virtue Recognise Gender? Christine de Pizan's 'City of Ladies' in the Light of Scholastic Debate*, w: *Virtue Ethics for Women 1250–1500*, ed. by K. Green, C.J. Mews, Dordrecht 2011, s. 1–11.
- Brown-Grant R., *Christine de Pizan and the Moral Defence of Women: Reading Beyond Gender*, Cambridge 1999.
- Browning V., *Perils and Possibilities: Advice for Widows in 'Le livre de la Cité des dames'*, w: *Christine de Pizan, une femme de science, une femme de lettres*, sous la dir. de J. Dor, M.-É. Henneau, B. Ribémont, Paris 2008, s. 231–245.
- Caroline J., *Je suis vesve, seulete et noir vestue : Constructions et stratégies identitaires des veuves parisiennes à la fin du Moyen-Âge*, „Hypothèses” 10 (2007), s. 191–201.
- Cerquiligni J., *Hériter et transmettre. Christine de Pizan et les filiations complexes*, w: *Genèses et filiations dans l'oeuvre de Christine de Pizan*, sous la dir. de D. Demartini, C. Le Ninan, Paryż 2021, s. 393–402.

²⁵ Więcej o statusie wdowieństwa w średniowieczu zob. J. Caroline, *Je suis vesve, seulete et noir vestue : Constructions et stratégies identitaires des veuves parisiennes à la fin du Moyen-Âge*, „Hypothèses” 10 (2007), s. 191–201.

- Delale S., *Topiques de la saison inverse : hiver, désamour et pauvreté dans la littérature médiévale*, „Questes” 34 (2016), <https://journals.openedition.org/questes/4373> (dostęp: 5.07.2023).
- Delany S., *Mothers to Think Back Through: Who Are They? The Ambiguous Example of Christine de Pizan*, w: *Medieval Texts and Contemporary Readers*, ed. by L.A. Finke, M.B. Shichtman, New York 1987, s. 177–197.
- Demartini D., *La « Cité des dames » de Christine de Pizan, quand la littérature se rend à l'histoire. Bastir et faire orendroit au monde nouvelle Cité*, w: *Le Texte médiéval dans le processus de communication*, sous la dir. de L. Evdokimova, A. Marchandise, Paris 2019, s. 207–221.
- Huot S., *Seduction and Sublimation: Christine de Pizan, Jean de Meung, and Dante*, „Romance Notes” 25 (1985), s. 361–373.
- Jansen S.L., *Reading Women's Worlds from Christine de Pizan to Doris Lessing: A Guide to Six Centuries of Women Writers Imagining Rooms of Their Own*, New York 2011, s. 9–42.
- Kellogg J.L., *Le Livre de la Cité des Dames: Reconfiguring Knowledge and Reimagining Gendered Space*, w: *Christine de Pizan: A Casebook*, ed. by D. McGrady, B. Altmann, New York–London 2003, s. 129–146.
- Loba A., *Wprowadzenie. Życie i twórczość Krystyny de Pizan*, w: *Krystyna de Pizan, Księga o Mieście Pań*, tłum. i oprac. A. Loba, Poznań 2022.
- Mühlethaler J.-C., *Du Décameron à la Cité des Dames de Christine de Pizan: modèle hagiographique et réécriture au féminin*, w: *La Circulation des nouvelles au Moyen Âge*, sous la dir. de L. Rossi et al., Alessandria 2005, s. 353–374.
- Quilligan M., *The Allegory of Female Authority: Christine de Pizan's 'Cité des dames'*, Ithaca 1991.
- Reix D., *La Cité des Dames de Christine de Pizan: figures mythologiques et historiques, une utopie?*, w: *Vérité poétique, vérité politique: mythes, modèles et idéologies politiques au Moyen Âge*, éd. J.-C. Cassard, É. Gaucher, J. Kerhervé, Brest 2007, s. 343–362.
- Sample B., *The Consolation of a Woman Writer: Christine de Pizan's Use of Boethius in Lavisio-Christine*, w: *Women, the Book and the Worldly: Selected Proceedings of the St Hilda's Conference*, ed. by L. Smith, J.H.M. Taylor, Cambridge 1995, s. 39–48.

JOANNA AUGUSTYN

✉ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland

@ augustynjo[at]umk.pl

🌐 <https://orcid.org/0000-0002-8326-0507>

Joanna Augustyn is a research assistant at the Nicolaus Copernicus University in Toruń, and a PhD at the University of Warsaw (dissertation title: *Ambivalences sexuelles dans la littérature narrative de la France médiévale*). Her research interests include French medieval literature, feminist studies, gender studies, otherness and marginality. Main publications: “Ambivalencja płci w *Roman de Silence* Heldrisa de Cornouaille”, *Acta Philologica* 45 (2014); “Condamnées à être un corps ? Les saintes travesties dans l'hagiographie médiévale française”, *Annales de Janua : La corporalité antique et médiévale* 6 (2018); “Classer pour déclasser. Les femmes comme l'état le plus bas dans le Livre des manières d'Étienne de Fougères”, *Medium Aevum* 92 (2023), no. 1.